



Mija kolejny adwentowy tydzień przygotowania na spotkanie z Chrystusem. Tyle już adwentowych dni za nami! Każdy przeżywał je na swój sposób, niosąc w sercu nowe przeżycia. To radosne duchowe przygotowanie na spotkanie z Panem trwa przez całe życie człowieka. Ten czas ma nam przybliżyć wielką tajemnicę Wcielenia Boga. Obecność Boga w dziejach ludzkości utwierdza nasze dążenia ku temu, co jest święte. Człowiek nie powinien się bać zostać świętym. Dzisiejszy świat próbuje wmówić każdemu z nas, że świętość jest nie dla ludzi. Adwent to szczególny czas uświęcania naszych serc. Ale pragnę każdemu z was, drodzy czytelnicy, przypomnieć, że Adwent ma kilka wymiarów: pierwszy to oczekiwanie na powtórne przyjście Jezusa na końcu czasów, drugi - oczekiwanie na wspomnienie historycznego narodzenia Jezusa przed dwoma tysiącami lat. † Dla Kościoła na Białorusi jest jeszcze inny wymiar Adwentu: oczekiwanie na przyjazd Ojca Świętego. Często ostatnio słyszy się z różnych źródeł informacji, że papież może odwiedzić naszą ziemię; na stronach naszej gazety również niejednokrotnie już o tym wspominaliśmy. Kilka razy zapraszał papieża prezydent, kilka razy przyjeżdżali na Białoruś Wielcy gości z Watykanu, najbliżsi współpracownicy Ojca Świętego. Akurat w tych dniach nasi Biskupi są w Rzymie i na pewno po raz kolejny zaproszą papieża na Białoruś, która czeka na ten przyjazd, i to oczekiwanie ludzi jest pełne entuzjazmu i radości. Świadczą o tym wyniki naszej papieskiej sondy, zaprezentowane w tym numerze gazety. Jednak musimy być przygotowani na przyjazd Ojca Świętego. Wołanie św. Jana Chrzciciela „Prostujcie drogę Panu” dotyczy każdego chrześcijanina i każdej drogi życia. Prostować należy te drogi duchowe, które prowadzą do naszych serc. Duchowa przemiana każdego z nas będzie gwarancją tego, że Białoruś jest gotowa na spotkanie z Ojcem Świętym i godnie przyjmie Piotra naszych czasów. Do takiej przemiany, do ewangelicznej czujności oraz refleksji nad życiem zachęcał Benedykt XVI na początku adwentu.

Doskonale znamy słowa „proście, a otrzymacie, pukajcie, a otworzą wam...”. Niech w naszych modlitwach, zanoszonych do Nowonarodzonego, nie zabraknie też prośby, aby Ojciec Święty wszedł przez drzwi państwa białoruskiego. Nie znając jeszcze daty tego wydarzenia, jesteśmy jednak przekonani, iż ona się zbliża. Nie powinno zabraknąć nam sił na oczekiwanie i nadziei, że papież udzieli błogosławieństwa dla każdego z nas na naszej ziemi.